R. 7.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 11 października 1933 r. 940.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musu Rytojus" o trzynastoleciu utraty Wilna."Musu Rytojus" Nr.79 z 6.X.1933 r. Art.p.t."Trzynaście lat". Streszczenie:

9 października upływa trzynaście lat od chwili pogwałcenia przez Polaków traktatu suwalskiego i zagarnięcia w podstępny sposób stolicy litewskiej - Wilna i 1/3-ciej litewskich terytorjów.

Naród Litewski przez ten czas nie zapomniał o swej zagrabionej stolicy i o swych ziemiach. Wyrządzona krzywda, niby jakaś niegojąca się rana Naród Litewski dręczy. Dziś po 13-tu latach rana ta boli niemniej, niż w początkach.

Litwa dokładała różnych wysiłków, by wyzwolić okupowane ziemie. Procesowała się ona w Lidze Narodów, protestowała przeciwko gwałtowi, pertraktowała z samymi okupantami polskimi. Ten i ów z Litwinów myślał, że może Polacy wykażą rozwój polityczny, zechcą pojednać się z Litwą i zwrócą nieprawnie okupowane ziemie. Niestety nadzieja ta zawiodła. Polacy widocznie zdecydowali się niezwracać dobrowolnie ziem, które zagrabili.

Litwinom nie udało się w ciągu lat 13-tu odzyskać ziem zagrabionych. Litwini muszą jednak z całym uporem kontynuować przygotowania do wyzwolenia tych ziem. Inne narody walczyły o swą wolność lub o wyzwolenie swych ziem kilkadziesiąt, sto i kilkaset lat. Dawniej Litwini walczyli krwawo z Krzyżakami blisko półtorasta lat i wreszcie zwyciężyli. Trzynaście lat nie powinne więc Litwinów straszyć, a odwrotnie powinno ich tylko zachęcić do tem gorliwszej pracy i walki.

W jaki sposób pracować nad wyzwoleniem Wilna? Praca ta jest bezpośrednia i pośrednia. Praca bezpośrednia polega na braniu udziału w organizacjach, które pracują nad wyzwoleniem Wilna, na popieraniu Litwinów wileńskich, na składaniu ofiar na rzecz okupowanego kraju i t.p. Praca pośrednia nad wyzwoleniem Wilna polega na podnoszeniu poziomu kulturalnego swego kraju, oświacie, podnoszeniu dobrobytu i t.p.

Wielu Litwinów w przeszłości uległo polonizacji, germanizacji lub rusyfikacji spowodu nietroszczenia się o narodowe uświadomienie i kulturę. Litwini zbyt się zaniedbali i dlatego wyzyskiwano ich ze strony.

O ileby Litwini wileńscy byli uświadomieni i patrjotycznie nastrojeni, Polacy nie ośmieliliby się Wileńszczyzny okupować. O ileby Naród Litewski był więcej uświadomiony, oświecony i gospodarczo silniejszy, nie dopuściłby do okupacji i odparłby wszelkie polskie zamachy. Niestety wycieńczony długą niewolą Naród Litewski nie miał dostatecznej świadomości narodowej i energji dla odparcia obcych zamachów.

Najważniejszą przeto drogą do wyzwolenia Wilna i utrzymania Kłajpedy, drogą do zlania Wilna i Kłajpedy z całą Litwą, wreszcie drogą do wzmocnienia narodowego innych wynarodowionych kresów litewskich, jest budzenie świadomości narodowej, dźwiganie oświaty, kultury i gospodarki.

Dopóki Litwini byli silni duchowo i materjalnie,nietylko zwyciężali wrogów z Zachodu, Wschodu i Południa, lecz sami zajmowali wielkie obszary, stworzyli wielkie państwo i decydowali o losie Europy Wschodniej. Gdy tylko Litwini osłabli duchowo, utracili całą swą moc i trafili do obcej niewoli. Jedynie uświadomieni narodowo,oświeceni i kulturalni mogą Litwini spodziewać się, że wyzwolą Wilno.-

Kronika.

Narady ministra Zauniusa z łotewskim ministrem Spraw Zagr."Siegodnia Nr.280 /X.1933/: Jak komunikują z Genewy, odbyły się tam narady między ministrem litewskim Zauniusem, a ministrem łotewskim Spraw Zagr. Salnaisem. Narady dotyczyły stosunków litewsko-łotewskich. Obaj ministrowie zdecydowali zająć się usunięciem wszystkich przeszkód na drodze do aktywnego zbliżenia obu krajów.

Minister Zaunius wydał w Genewie obiad, na który zaprosił delegatów Łotwy, Estonji, Finlandji, Szwecji, Norwegji i Danji.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

D o k o ł a k s i ą ż k i V o l d e m a r a s a .Książka Voldemarasa nie przestaje budzić na Litwie sensacji. Po ostrej krytyce dyr. Novakasa wystąpił przeciwko książce Voldemarasa publicysta litewski Irvis Gedajnis /"Liet.Aid." Nr.225.X.1933/:

Oddawna już wiedziano, że Voldemaras pisze wielką książkę o Litwie. Optymiści spodziewali się, że Voldemaras, mając wiele czasu i doświadczenia napisze poważne dzieło. Niestety optymiści się zawiedli. Dzieło Voldemarasa nie budzi do siebie zaufania. Autor czerpie materjał z wielu źródeł, lecz czerpie przeważnie niekrytycznie, nie odróżniając legend od rzeczywistości. W związku z tem sam autor nie ustrzegł się przed przewracaniem zasad logiki do góry nogami. Filologiczne i historyczne wywody Voldemarasa budzą uśmiech. Jeżeli przyznać Voldemarasowi miano uczonego, to jest on uczonym bardzo starej szkoły, która nie przekonywuje. Voldemarasowi brak nietylko dyscypliny naukowej,lecz wprost można go posądzić o stronniczość. Rozważając sprawę stosunków litewsko-niemieckich, nietylko mylnie uważa on za węgielny kamień tych stosunków obszar Kłajpedy, lecz co najdziwniejsze, niezwykle dużo ciepła okazuje Niemcom, zaprzeczając, jakoby Niemcy mieli agresywne myśli względem Litwy. Gdy mówi o okupacji niemieckiej i o planach niemieckich z tamtych czasów, plany te wydają mu się głupstwem. Voldemaras twierdzi, że Litwa otrzymała Kłajpedę z łaski niemieckiej. Litwin - Voldemaras w swej negatywnej ocenie prawnej sytuacji Kłajpedy dochodzi dalej,niż młody propagandowy uczony niemiecki Friesecke, który warunkowo tylko mówi o Kłajpedzie, jako o nawpół suwerennem państwie. Dla Voldemarasa Kłajpeda nabiera charakteru wyraźnego państwa. O skardze niemieckiej w Trybunale Haskim mówi Voldemaras, że jest ona dobrze pod względem prawnym uzasadniona. Tak, jak Voldemaras żaden uczciwy syn swego kraju nie traktuje interesów ojczyzny.-

S p r a w a w y j a z d u p r o f . H e r b a c z e w s k i e g o. "A.B.C." Nr.25 /X.1933/:Jak słychać, prof.Herbaczewski ma wyjechać z Litwy w październiku. Porządkuje on obecnie swą obszerną bibljotekę, której część zabierze ze sobą, zaś część czasowo pozostawi w Kownie. Prof.Herbaczewski udaje się do Polski, gdzie zamierza zamieszkać na stałe.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .-

Z ż y c i a N i e m c ó w k ł a j p e d z k i c h .Prasa kowieńska /z 6.X.1933/:Dotychczasowy prezes kłajpedzkiego "Kulturbundu" p.Konrad zgłosił swe ustąpienie. Na czele "Kulturbundu" stanął obecnie pastor Puodžius, stronnik grupy Neumanna. "Kulturbund" rozwija ożywioną działalność kulturalno-oświatową w Kraju Kłajpedzkim, utrzymuje szkoły niemieckie i pozostaje w ścisłej łączności z pokrewnemi organizacjami w Niemczech. Jak podają, Konrad ustąpił dlatego, że nie należy do grupy Neumanna, która dąży do opanowania całego niemieckiego życia organizacyjnego w Kraju Kłajpedzkim.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o b r a k u p o c z u c i a n a r o d o w e g o w ś r ó d i n t e l i g e n c j i l i t e w s k i e j ."Vil.Ryt." Nr.78 z 4.X.1933 r.Art.p.t."Bolesny objaw". Streszczenie:

Częstokroć się zdarza, że młodzi inteligenci litewscy,zarzucający starszemu pokoleniu różne grzechy, sami zbaczają z drogi narodowej,zrywając stopniowo więzy z litewskiem społeczeństwem i stając się wyrodkami.Jest sporo na prowincji inteligentów-Litwinów,którzy unikają społecznej pracy litewskiej,a nawet cynicznie się przechwalają,że w czasie swych studjów udawali jedynie Litwinów,by dostać zapomogę. Spodziewać się należy, że renegaci ci zrozumieją może, iż kroczą po błędnej drodze. O ile jednak nie zrozumieją, to wypadnie brzydkie ich sprawki wyciągać na światło publiczne.-